NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS | CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 | KRAKÓW · CZWARTEK 26 · WRZEŚNIA 1946 R. | NR 228

PROPOZYCJĘ WIELKIEJ CZWÓRKI
przyjęła włoska kom. terytorialna

LONDYN, 26. 9. (BBC). Na posiedzeniu włoskiej komisji terytorialnej we środę przyjęto jednogłośnie propozycję przedłożoną przez 4 ministrów spraw zagranicznych w sprawie kolonii włoskich.

Jak wiadomo propozycja ta odkłada sprawę kolonii włoskich na rok, w czasie którego przedstawiciele 4 mocarstw po skonsultowaniu się z państwami, które brały udział w operacjach na terenie tych kolonii wydadzą ostateczną decyzję.

Jak informują min. Mołotow na wczorajszym posiedzeniu Wielkiej Czwórki wyraził pogląd, że państwa, które brały udział w operacjach wojennych przeciwko koloniom mają pełne prawo współdecyzji w sprawie tychże kolonji.

Z KOMISJI GOSPODARCZEJ WŁOCH

PARYŻ, 26. 9. (PAP). Na posiedzeniu komisji gospodarczej dla Włoch przedstawiciel Białorusi domagał się udzielenia informacji w sprawie zysków, osiągniętych przez firmy brytyjskie we Włoszech podczas wojny. W razie nie otrzymania tego rodzaju informacji delegat Białorusi zaproponuje zaproszenie przedstawiciela Włoch dla wyjaśnienia tej sprawy.

Żądanie delegata Białorusi zostało wysunięte po przeszło 4-godzinnej debacie w sprawie wyrównania strat w mieniu sojuszniczym we Włoszech, na podstawie nie uzgodnionej jeszcze klauzuli projektu traktatu pokojowego z Włochami.

W SPRAWIE STATUTU TRIESTU BRAK POROZUMIENIA

W sprawie statutu wolnego okręgu Triestu dziś jeszcze nie doszło do porozumienia.

Zarysowują się dwa wyraźne poglądy: pogląd reprezentowany przez Anglię i Amerykę oddający duży zakres władzy gubernatorowi okręgu, oraz pogląd reprezentowany przez Związek Radziecki i Jugosławię, który kładzie nacisk na kompetencje Zgromadzenia Narodowego. Mimo to panuję pogląd, że komisja winna zakończyć swoje obrady 2 października.

Delegat Wielkiej Brytanii wystąpił z wnioskiem o demilitaryzację granicy bułgarsko-greckiej. Poparł go przedstawiciel Południowej Afryki. Przeciwko wnioskowi opowiedział się delegat Zw. Radzieckiego.

W sprawie opracowania traktatu z Rumunią przyjęto zasadę anulowania paragrafów ustawodawstwa faszystowskiego, ograniczającego prawa Żydów w Rumunii.

Regularne walki w Grecji

LONDYN, 26. 9. (BBC). Na terenie wschodniej Macedonii toczą się regularne walki między wojskami rządowymi, a silnymi oddziałami partyzanckimi.

Z Londynu donoszą, że oddziały brytyjskie nie biorą udziału w operacjach i zaingerują tylko w wypadku ostatecznej konieczności.

We wschodniej Macedonii walczą po stronie rządu 3 bataliony, przeciwko którym operuje grupa partyzancka w sile 1.500 ludzi.

Premier Tsaldaris wyjechał z Aten do Salonik, aby otrzymać z pierwszej ręki wiadomości z placu boju.

W Atenach oczekują przyjazdu króla greckiego w sobotę.

80 partyzantów poległo

LONDYN, 26. 9. (PAP) Według doniesień Reutera z Salonik, oddziały wojska greckiego i żandarmerii wzięły do niewoli 100 partyzantów albańskich podczas operacji w zachodniej Macedonii. 80 partyzantów poległo.

Przeciw montażowi koalicji
opowiedział się amb. Lange

LONDYN, 26. 9. (BBC). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa 7 głosami przeciwko 2 odrzucono wniosek Związku Radzieckiego, dotyczący określenia przez wszystkie mocarstwa ilości wojsk znajdujących się na terytorium obcych państw nie nieprzyjacielskich.

W dyskusji zabrał głos przedstawiciel Polski amb. Lange. Ambasador Lange twierdził, że nie można uzależniać dopuszczenia skargi na Radę od jej dogodności czy niedogodności politycznej dla poszczególnych mocarstw.

Twierdził on dalej, że specjalnie małe narody, które nie mają takich możliwości montowania na Radzie koalicji są takim stawianiem sprawy zagrożone.

Przeciwstawił się temu ostro przedstawiciel angielski stwierdzając, że żadne z wielkich mocarstw nie wpływa na nikogo w kierunku wymuszania ich decyzji w czasie głosowania.

Przedstawiciel amerykański stwierdził, że wniosek Radziecki nie jest skierowany ani przeciwko Anglii, ani przeciwko Ameryce, tym niemniej do czasu podpisania traktatów pokojowych i osiągnięcia porozumienia między 4. mocarstwami opowiada się przeciw wnioskowi.

Bilans XI sesji KRN

Wywiad z Przewodniczącym Rady Naczelnej PPS, tow. St. Szwalbe

Na prośbę Socjalistycznej Agencji Prasowej Prezes Rady Naczelnej PPS tow. Wiceprezydent Stanisław Szwalbe udzielił następującej odpowiedzi na pytania w związku z przebiegiem i wynikami XI Sesji K. R. N.

1. Jak ocenia Tow. Prezes przebieg i wyniki XI Sesji K. R. N.?

— Przebieg i wyniki XI Sesji K. R. N. uważam naogół za dodatnie. Uchwalenie ordynacji wyborczej i narodowego planu gospodarczego są najbardziej poważnymi osiągnięciami Sesji.

— Nie wspominam na czołowym miejscu o uchwale budżetowej, gdyż dotyczy ona roku bieżącego. Wynika z tego, że budżet na rok 1947-y powinien się stać zaczątkową pracą nowego Sejmu.

2. — Jak ocenia Tow. Prezes postawę Klubu Poselskiego PPS. Zwracało uwagę, iż posłowie PPS zachowywali największy umiar i powściągliwość w reagowaniu na przebieg obrad i na przemówienia.

— Klub Poselski PPS godnie reprezentował postawę Partii wobec całokształtu i splotu potrzeb Państwa i społeczeństwa.

Klub PPS w Krajowej Radzie Narodowej — a mam nadzieję i w przyszłym Sejmie — zachował i będzie zachowywał niezbędny w pracy parlamentarnej umiar i powagę.

3. Czy możliwe jest jeszcze i na jakich warunkach porozumienie między t. zw. „blokiem lubelskim“ a PSL?

— Zdarzają się podobne cuda na świecie. Ja w nie nie wierzę. Nie wierzę więc w możliwość porozumienia t. zw. bloku lubelskiego z obecnym PSL.

4. W kołach PSL rozpowszechnia się przypuszczenie, iż wybory nie odbędą się w roku bieżącym. Jakie jest zdanie Tow. Prezesa?

— Kalendarz wyborczy wynika z ustawy o ordynacji wyborczej. „Rozpięcie“ więc jakie jest do dyspozycji można obliczyć na dni, w związku z datą ogłoszenia ustawy o ordynacji wyborczej w Dzienniku Ustaw (co jest zależne od pewnych szczegółów technicznych) lub innych podobnych względów.

— Wobec tego pogłoski o odłożeniu wyborów uważam za bezza-

„Polacy prześladują Niemców... i Żydów“

BERLIN, 26. 9. PAP. W Berlinie odbył się kongres socjal-demokratycznej partii Niemiec, znajdującej się — jak wiadomo pod egidą brytyjską. Kongres odbył się w sektorze angielskim Berlina.

Mówcy niejednokrotnie atakowali granice zachodnie Polski starając się w ten sposób o zwiększenie liczby [illegible]wych zwolenników wśród uchodźców niemieckich, wysiedlonych z Polski.

Szczególnie zaciekły atak na Polskę przeprowadzał pupil władz brytyjskich Neumann, który w imię ludzkości oskarżał Polskę o prześladowanie dwóch narodów: Niemców i Żydów.

Cyniczny mówca niemiecki, który wielokrotnie apelował do [illegible] świata, aby wzięto się za [illegible] przeciwko Socjalistycznej Partii Jedności.

Na kongresie był w charakterze gościa obecny delegat Labour Party John Hicks — nadeszły również depesze powitalne od organizacji społeczno-politycznych w Anglii i Ameryce.

Anglia nie interweniuje

LONDYN, 26. 9. PAP. Jak donosi Agencja Reutera rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych zakomunikował, że Wielka Brytania nie zamierza użyć wojsk, znajdujących się obecnie w Iraku dla przywrócenia porządku w południowym Iranie.

Dodał on, że sytuacja w południowym Iranie nie zagraża interesom Wielkiej Brytanii, sprawa ta intere-

Zapowiedź rychłego porozumienia

Przychylny oddźwięk deklaracji Stalina

PARYŻ, 26. 9. (PAP). W tutejszych międzynarodowych kołach prasowych stwierdzają, że słowa Generalissimusa Stalina o jego wierze w możliwość przyjaznej współpracy pomiędzy Związkiem Radzieckim a demokracjami zachodnimi, spotkały się w Paryżu z wielce przychylnym przyjęciem i oceniane są jako zwrotny punkt w stosunkach międzynarodowych.

Francuskie koła miarodajne przyjęły z zadowoleniem fakt, że Generalissimus Stalin nalega na demilitaryzację Niemiec. Obserwatorzy francuscy podkreślają, że w podobną nutę co Generalissimus Stalin, uderzyli b. minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Eden, jak i b. amerykański minister handlu Wallace w swoim oświadczeniu waszyngtońskim.

Fakt, że wywiad Stalina został ogłoszony obecnie, oznacza — zdaniem komentatorów politycznych — że na Konferencji Paryskiej dojdzie w ciągu najbliższych dni do porozumienia w wielu istotnych sprawach.

OPINIA MINISTRA WALLACE'A

WASZYNGTON, 26. 9. (PAP). B. minister handlu USA Henry Wallace omawiając wywiad udzielony przez Generalissimusa Stalina korespondentowi „Sunday Times" podkreślił, że zdaniem jego „oświadczenie Generalissimusa Stalina dodaje nadziei milionom ludzi na całym świecie, którzy pragną trwałego pokoju.

Różnice poglądów pomiędzy rozmaitymi krajami nie powinny łamować dążenia wszystkich narodów do osiągnięcia tego trwałego pokoju".

Wyrok się zbliża

LONDYN, 26. 9. (BBC). Z Norymbergi donoszą, że w poniedziałek [illegible] o godz. 10 rano zbierze się [illegible] międzynarodowy, celem [illegible] ku na zbrodniarzy hitlerowskich.

W USA Żydzi protestują

NOWY JORK 26. 9. (PAP). W wielu miastach Stanów Zjednoczonych oczekiwane są masowe demonstracje żydowskiego świata pracy na znak protestu przeciwko represjom brytyjskim w Palestynie.

Łagodny wymiar kary

BERLIN, 26. 9. (PAP) Jak donosi brytyjska służba informacyjna w Niemczech sąd berliński skazał na 8 lat więzienia 39-letniego berlińczyka Rlasiena, który udusił swą żonę za to, że nie przygotowała mu obiadu.

„Pokój światowy i produkcja"

WASZYNGTON, 26. 9. PAP. We wtorek prezydent Truman wygłosił w Białym Domu przed audytorium 39 członków Kongresu, reprezentujących 17 stanów przemówienie, uważane za początek jego kampanii przedwyborczej przeciwko republikanom.

Truman oświadczył, że USA są obecnie w krytycznej sytuacji, dającej się porównać z okresem po Pearl Harbour.

Stan ten będzie trwał dopóki nie ustabilizuje się pokój i nie rozwinie się produkcji. To też program partii demokratycznej — to pokój światowy i produkcja, która pomoże odbudować świat. Jeśli program tej partii z roku 1944 zostanie wykonany nie będzie bezrobocia.

Następnie prezydent wystąpił przeciwko republikanom, określając ich taktykę destrukcyjną w sprawach wewnętrznych". Truman podkreślił, że partia demokratyczna reprezentuje postęp, i dodał, że nie może pojąć jak wyborca, który wogóle coś myśli, mógłby głosować na Reece'a Tafta czy Crawforda.

Trygve Lie oświadcza

OTTAWA, 26 9. PAP. Sekretarz Generalny ONZ Trygve Lie oświadczył na międzynarodowej konferencji pracy w Montrealu, że jego zdaniem sytuacja międzynarodowa uległa ostatnio znacznej poprawie.

Wielkie mocarstwa zdają sobie sprawę z konieczności osiągnięcia trwałego porozumienia.

Pesymizm jest szeroko rozpowszechniony w pewnych kołach. Jednakże, zdaniem sekretarza ONZ, są to skutki powojennych rozczarowań.

Przeciw „lynchom"

WASZYNGTON, 26. 9. (PAP). Po odbyciu konferencji z prezydentem Trumanem, delegacja komitetu zwalczania samosądów domagała się zwołania specjalnej sesji kongresu, dla położenia kresu lynchom i wzrastającej fali gwałtów, wymierzonych przeciwko murzynom.

Wśród delegatów znajdowali się przedstawiciele Kongresu Związków Robotników Przemysłowych (CIO) i Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL).

Delegacja opublikowała memoriał, który złożony został prezydentowi Trumanowi. W memoriale podkreślano, że murzyni są mordowani i kaleczeni z okrucieństwem, nie ustępującym metodom stosowanym w Buchenwaldzie.

Delegacja podkreśla w swym oświadczeniu, że ministerstwo sprawiedliwości zna wiele nazwisk winnych, ale dotychczas nikogo nie pociągnięto do odpowiedzialności. Delegacja wzywa prezydenta Trumana do wszczęcia odpowiedniej kampanii za pośrednictwem radia i prasy.

Oburzenie w Palestynie

LONDYN, 26. 9. (BBC). W Palestynie daje się zauważyć oburzenie przeciwko decyzji władz brytyjskich, które przytrzymują przywódców żydowskich w obozach koncentracyjnych.

Zdaje się to być przyczyną, że ścisła Rada Żydowska wstrzymuje się z decyzją wzięcia udziału w konferencji londyńskiej. Agencja Żydowska ma przedstawić władzom brytyjskim tymczasowe warunki przystąpienia do tych obrad, a mianowicie: natychmiastowe zwolnienie przywódców żydowskich z obozów, oraz udzielenie im prawa uczestnictwa w obradach.

Demonstracje w Brukseli

BRUKSELA, 26. 9. (PAP). Z Brukseli donoszą o demonstracjach przeciw wysyłaniu wojsk do Indonezji. Fakt, że policja strzelała do demonstrantów, wywołał wzburzenie w kołach demokratycznych.

Prasa komunikuje, że na znak protestu przeciwko tym metodom tramwajarze amsterdamscy proklamowali strajk, w którym wzięli również udział pracownicy autobusowi. Ruch w mieście uległ kilkugodzinnej przerwie. Strajkowali również robotnicy doków.

Centralny komitet Partii Komunistycznej ogłosił odezwę protestacyjną, domagającą się surowego ukarania osób, odpowiedzialnych za represje wobec demonstrantów.

Triest to nie Hong-Kong

LONDYN, 26. 9. Reuter. W związku z dyskusją paryską nad sprawą Triestu, różne organizacje w Trieście wszczęły gwałtowną kampanię przeciwko projektowi przyznającemu szerokie kompetencje gubernatorowi.

Organizacje te domagają się pełni władzy dla reprezentującego naród zgromadzenia. Związki zawodowe, reprezentujące 43 tysiące robotników, zwróciły się do Światowej Federacji Związków Zawodowych z apelem o interwencję przeciwko traktowaniu Triestu tak, jak gdyby znajdował się on w koloniach.

Triestański świat pracy nie chce stać się przedmiotem kolonialnego imperializmu. Apeluje on do demokracji całego świata, by nie dopuszczono do powstania drugiego Hong-Kongu w sercu Europy.

Równouprawnienie?

VANCOUVER (SAP) Przemawiając w sobotę w Vancouver, minister górnictwa i zasobów rządu kanadyjskiego J. Glen zapowiedział, że obecnie czerwonoskórzy będą lepiej traktowani.

„Indianie mogą wybierać sobie miejsce zamieszkania dowolnie w całym kraju jak inni obywatele. Indianie doznali wielkich krzywd dlatego, że nie było nowelizacji „prawa dla Indian" przez ostatnie 50 lat. Nadszedł dla Indian czas, kiedy będą prawdziwymi obywatelami Kanady" — powiedział min. Glen.

Katastrofa samolotu

LONDYN, 26. 9. PAP. Z Hong Kongu donosi agencja Reutera o katastrofie samolotu brytyjskiego „Dakota", w Kowloon, na wprost wyspy Hong-Kong. Pasażerowie i załoga w liczbie 19 osób ponieśli śmierć.

Przyspieszenie i zakończenie konferencji tematem obrad Wielkiej Czwórki

PARYŻ 26. 9. (PAP). Ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw postanowili we wtorek wieczorem w czasie 4-godzinnego posiedzenia w biurze francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych wystąpić z wnioskiem do Konferencji Paryskiej, aby ustalić program, na podstawie którego wszystkie komisje zakończyły głosowanie w sprawie wszystkich poprawek do dnia 5 października.

Każde mocarstwo reprezentowali kierownicy delegacji — Bewin, Mołotow, Byrnes i Bidault.

ZAKOŃCZENIE SESJI 15. IX.

Postanowili oni również, że plenarna sesja konferencji winna zakończyć się do dnia 15 października.

Uzgodniono również, że na plenarnych sesjach każdy traktat pokojowy powinien być rozważany jako całość.

Ministrowie doszli również do porozumienia co do tego, że Rada Ministrów Spraw Zagr. powinna zająć się rozważeniem zaleceń konferencji pokojowej natychmiast, gdy tylko plenarna sesja przystępująca do obrad w dniu 5 października, zacznie zalecania te nadsyłać.

Nie osiągnięto dokładnego porozumienia co do tego, czy Rada Ministrów Spraw Zagranicznych po zakończeniu obrad konferencji pokojowej przeniesie się do Nowego Jorku, czy też nie.

PROPOZYCJA BEVINA ODMOWNA

Dyskusja dotyczyła również propozycji Bevina, aby w wypadku, jeśli komisja nie zakończy swych prac do 5. października, sprawy pozostające do załatwienia zostały przekazane plenarnej sesji dla powzięcia decyzji.

Mołotow sprzeciwił się wnioskowi Bevina na tej zasadzie, że tylko całkowite sprawozdanie komisji powinny być rozpatrywane przez plenarne sesje. W końcu propozycja Bevina została odrzucona.

Byrnes oświadczył, że ministrowie nie powinni dyktować swojej woli konferencji, jednakże nie widzi powodu, dla którego nie mogliby oni opracować planu, skoro sekretarz generalny konferencji sam określił datę zakończenia prac komisyj na 5 października, a datę zakończenia prac plenarnej sesji na dzień 15 października.

Po przeszło 8-tygodniowej całkowicie jawnej debacie, w czasie której wymiana poglądów często była szczera aż do brutalności, trudno byłoby argumentować, że środki stosowane obecnie przez Wielką Czwórkę w celu zakończenia obrad konferencji stanowią naruszenie prawa 21 narodów do swobodnego i dokładnego przedyskutowania 5 projektów traktatów pokojowych.

Żądania zbuntowanych plemion

LONDYN, 26. 9. (PAP). W związku z zaburzeniami, o których donosiliśmy wczoraj, Agencja Reutera donosi z Teheranu, że generał Mendi Fatemi, gubernator prowincji południowego Iranu doręczył premierowi irańskiemu Gabramowi petycję, składającą się z 7 punktów, przedłożoną przez szczepy południowo-irańskie, które opuściły swe siedziby górskie i opanowały miasto Sziraz i porty nad Zatoką Perską.

Petycja żąda: 1) ustąpienia rządu irańskiego z wyjątkiem [illegible], 2) [illegible] nienia aresztowanych ziemian, 3) zwolnienia nieuczciwych dygnitarzy wojskowych, 4) natychmiastowego utworzenia rad prowincjonalnych na wzór istniejących w północnych prowincjach Azerbejdżanu oraz samorządu, 5) przyznania 2/3 podatków na cele prowincji, 6) mianowania miejscowych urzędników za zgodą rady prowincjonalnej, podobnie jak w Azerbejdżanie, 7) przyznania prowincji większej ilości posłów do parlamentu.

Nędza nad Bosforem

Kraj w którym połowa ludności nie umie czytać

Około 17 milionów mieszkańców Turcji dobrze mieści się na obszarze swego kraju, skoro na kilometr kwadratowy przypada tu przeciętnie nie więcej jak 21 mieszkańców.

Wielkimi miastami w pojęciu europejskim o liczbie mieszkańców większej niż 100.000 są tylko: była stolica państwa Stambuł, nowa stolica Ankara i miasto portowe Izmir. W osiemdziesięciu miastach liczących po więcej niż 10 tys. mieszkańców mieszka 3,7 mil. ludności.

Punkt ciężkości życia w Turcji leży na równinach, we wsiach i podobnych do wsi małych miastach

CECHA DOMINUJĄCA — UBÓSTWO

Rozprzężony sułtanat napewno nie był wygodnym spadkiem dla republiki Ataturka. Założyciele nowego państwa zastali małą niewspółmiernie bogatą grupę dworzan, oraz olbrzymią zupełnie ubogą masę ludności wiejskiej. Nieliczni kupcy zamieszkali w większych miastach w ogóle nie wchodzili w rachubę, uświadomionego oby watela i proletariatu było mało.

Wysiłki odrobienia tych zaległości gospodarczych datują się od chwili założenia republiki. W pierwszym rzędzie pracuje się nad stworzeniem przemysłu i komunikacji. Na razie są to jednak ciągle jeszcze pierwsze kroki. Rolnictwo, z którego żyje 567,7 proc. ogółu ludności ma nadal przewagę.

Rolnictwo pracuje wyłącznie na zasadach własności prywatnej. Przeważa ubogi małorolny chłop, posiadający 3 ha. Prócz niego istnieje jeszcze pewna ilość wielkich właścicieli ziemskich, którzy grunta swe wydzierżawiają chłopom. Specjalnym rodzajem kolonisty jest osadnik, który uprawia kawałek bezpańskiego stepu. Po pięciu latach uprawy ziemia taka staje się jego własnością.

Braki gospodarcze powodują, że dominującą cechą życia tureckiego jest ubóstwo. Wśród mieszkańców miast przeważają dochody małe, a nawet Stambuł nie może zaimponować, ani pod względem wystaw sklepowych, ani pięknych teatrów czy eleganckich restauracji.

NISKI STAN OŚWIATY

Jedną z największych trudności obecnego rządu jest podniesienie poziomu oświaty kraju i wytworzenie warstwy obywateli o akademickim wykształceniu. Według tureckiej statystyki urzędowej w największym mieście Stambule tylko 63,9 proc. ludności męskiej i 46,3 proc. żeńskiej umie czytać i pisać. Na wsi procent ten jest zapewne jeszcze niższy.

Istniejący system szkolny odpowiada w głównych zarysach istniejącemu europejskiemu. Ze szkołą ludową łączy się szkoła średnia, której ukończenie uprawnia do zapisania się na uniwersytet. Przed dziesięciu laty na uniwersytetach tureckich w Ankarze i Stambule kształciło się 6050 młodzieży płci obojga.

Wobec niskiego stanu oświaty prasa jako czynnik kierowniczy nie odgrywa żadnej roli. Z małych nakładów dzienników można wnosić, że dzienniki te czytane są prawie wyłącznie przez małą warstwę intelektualistów trzech największych miast.

Radio tureckie naogół mało jest używane w celach politycznej propagandy. Jego program służy niemal wyłącznie rozrywce i oświacie.

TROSKI LOKALNE

Z małej warstwy wykształconych mieszkańców miast rekrutują się politycy tureccy. W zgromadzeniu narodowym, które składa się z posłów stronnictwa państwowego i kilku posłów niezależnych zasiadają lekarze, inżynierowie, prawnicy itp.

W ciągu zimy obradują po vilajetach kongresy partyjne jako miejscowe organizacje stronnictwa państwowego. Posiedzenia te są pod względem socjologicznym bardzo pouczające, przedstawiciele okręgów bowiem przedstawiają na nich swe zadania i troski swych okręgów. Na ostatnim kongresie vilajetu np. stambulskiego wysunięto i rozpatrzono projekty... osiedlenia się lekarza i akuszerki w Jesilkoy, doprowadzenie prądu elektrycznego w Kuvukcekmoce, otwarcie kąpieliska dla ubogich, założenie szkoły przemysłowej w Galata i ograniczenie handlu ulicznego. (A. F.)

Robotnicy chińscy do amerykańskich

KALGAN, 26. 9. (SAP). „Poślijcie delegatów, by sprawdzili u nas na miejscu, jaki wprowadzamy dobrobyt i demokrację, a jakie gromy na nasze pokojowe stowarzyszenie rzuca zakonspirowany imperializm amerykański, do spółki z chińskimi bogaczami wojennymi” — taki jest tekst apelu, wystosowanego do Amerykańskich Związków Zawodowych (CIO) przez chińskich delegatów, przedstawicieli setek tysięcy robotników z okręgów Hana i Chahar Hopei.

Kopia apelu została wręczona znanej pisarce amerykańskiej Annie Luizie Strong, która pisała wiele o Chinach i była obecna na wiecu, który uchwalił [illegible]

Osłona faszyzmu

PARYŻ. „Humanité” zaatakowała senatora Artura Vanderberga i Karola Bohlen, specjalnego zastępcę ministra stanu USA, jako wielkich przyjaciół hitleryzmu.

Bohlen jest głównym doradcą Byrnesa w sprawie stosunków radzieckich i był tłumaczem Roosevelta i Trumana we wszystkich ich spotkaniach ze Stalinem.

„Humanité” atakuje blok anglo-amerykański, oświadczając, iż wznaczniał się on z każdym dniem na Radzie Bezpieczeństwa O. N. Z. Blok ten odrzucał zarzuty Ukrainy przeciwko faszystowsko-monarchistycznej Grecji, w Paryżu zaś wspierał Grecję przeciwko Albanii i Bułgarii.

Kim jest Harriman

Człowiek „nowego ładu”

WASZYNGTON (SAP). Nominacja Averella Harrimana na stanowisko ministra handlu Stanów Zjednoczonych wywołała zdziwienie w Waszyngtonie, bo Harriman, obecny ambasador w Londynie, nie znajdował się na liście kandydatów.

Niektórzy obserwatorzy polityczni podkreślają, że nominacja ta może mieć wielkie znaczenie międzynarodowe. Zanim Harriman został ambasadorem w Londynie, zajmował analogiczne stanowisko w Moskwie, gdzie naogół przeprowadzone przez niego pertraktacje miały pomyślne zakończenie. On to przeprowadził pierwszy układ w pożyczce i dzierżawie (Land and lease) i może być uważany za eksperta w sprawach radzieckich.

W Waszyngtonie podkreśla się, że Harriman był u boku Roosevelta w czasie spotkań Wielkiej Trójki — w sprawie Karty Atlantyckiej, na konferencjach w Waszyngtonie, w Casablance, Jałcie i Poczdamie, wobec tego będzie mógł zabierać rzeczowo głos w sprawach Związku Radzieckiego.

Stanowisko, jakie zajmie Harriman w radzie Ministrów, jest jasno określone jego własną deklaracją, wygłoszoną w marcu tego roku, kiedy powrócił z Moskwy — »Zgadzamy się ze Związkiem Radzieckim w sprawie prawa i bezpieczeństwa. Główna nadzieja świata spoczywa na bezpieczeństwie ogólnym zorganizowanym przez ONZ«.

W sprawach wewnętrznych Harriman uważany jest za »człowieka Roosevelta«, starego wyznawcę i propagatora »Nowego Ładu«. Udział Harrimana w wielu poważnych bankach nowojorskich pozwala również przypuszczać, że wybór jego będzie dobrze przyjęty przez koła finansowe.

LONDYN (SAP). Wiadomość o decyzji Białego Domu zastała ambasadora Harrimana w Anglii na wypoczynku niedzielnym na wsi. Większość czasu spędzał on ostatnio w Paryżu, jako członek amerykańskiej delegacji, jeden z najpoważniejszych doradców Byrnesa w zakresie zagadnień radzieckich na Konferencji Pokojowej.

Ze źródeł ambasady amerykańskiej w Londynie donoszą, że nowy minister handlu USA, Harriman, ambasador amerykański w Wielkiej Brytanii zamierza udać się do Paryża w ciągu najbliższych paru dni.

Nie ujawniono celu tej wizyty, chociaż wiadomo, że Harriman będzie miał sposobność konferowania z [illegible]

Rozmowy handlowe między Moskwą i Waszyngtonem

Dwaj urzędnicy amerykańskiego ministerstwa handlu Lewis Lorwin, ekonomista w biurze międzynarodowym tego ministerstwa i E. C. Roopes, szef działu na ZSRR w tymże ministerstwie przebywali w Moskwie około 6 tygodni w ciągu lipca i sierpnia, celem nawiązania wymiany handlowej.

Rozmawiali oni z A. I. Mikojanem, radzieckim ministrem handlu zagranicznego, z prezydentem izby handlu zagranicznego Związku Radzieckiego oraz z innymi urzędnikami z resortu handlu.

Urzędnicy amerykańscy przekonali się, że radzieckie sfery handlowe skłonne są do nawiązania bliższego kontaktu i wymiany, zaproponowanej przez Amerykę.

Obydwie strony wyraziły gotowość kontynuowania rozmów w Waszyngtonie i Moskwie.

Urzędnicy amerykańscy zauważyli, że warunki ekonomiczne w Moskwie poprawiają się.

Kongres Słowian Amerykańskich

NOWY JORK (SAP) Trzeci Kongres amerykański Słowian zakończył się brawami dla Związku Radzieckiego i okrzykami wymierzonymi przeciw Byrnesowi.

Na sesji tej zostało odczytane orędzie Generalissimusa Stalina, rozpoczynające się od słów:

„Trzeci Kongres Słowiański zebrał się w chwili, kiedy przed ludzkością wstaje problem usunięcia pozostałości faszyzmu i ustalenia w świecie stałego pokoju”.

Generalissimus dodał, że jest absolutnie pewny, iż w rozwiązaniu tego palącego problemu, narody słowiańskie odegrają tak samo ważną rolę, jaką odegrały w zwycięstwie nad Niemcami hitlerowskimi.

[illegible] ski wiceminister Obrony Narodowej, generał Świerczewski i ambasador jugosłowiański, Sava Kosanovic.

Amb. Lange podkreślił rolę Słowian amerykańskich w tworzeniu ściślejszego, lepszego porozumienia między Słowianami a Stanami Zjednoczonymi.

Amb. Kosanovic wyraził żal, że władze amerykańskie odmówiły wiz 8 delegatom jugosłowiańskim. Ambasador jugosłowiański żałuje, że nie ma wzajemnego zrozumienia między dwoma krajami. Zapytuje, dlaczego ci, którzy sprowokowali ostatnią wojnę, obecnie usiłują wmówić światu, że to Słowianie chcieli wojny i gwałtów? Po raz pierwszy w historii — dodaje ambasador Kosanovic — możemy odegrać rolę w tworzeniu pokoju, który nie jest nam narzucony.

Gen. Świerczewski uwydatnił pro[illegible] upaństwowienia przemysłu, przeprowadzany przez rząd polski i podkreślił znaczenie pomocy, udzielonej Polsce przez Związek Radziecki.

Posiedzenie zostało zakończone wrogimi okrzykami pod adresem Byrnesa i oklaskami na cześć Wallace'a i senatora Claude Peppera.

Wulkan Stromboli znów czynny

RZYM 26. 9. (PAP). »Mesaggero« donosi z Messyny, że przed dwoma dniami przebudził się po 2 latach bezczynności wulkan Stromboli.

Jak dotąd nie ma doniesień o ofiarach lub pożarach, jednakże okoliczne zbiory, zasypane popiołem i żużlami zostały zniszczone.

Rozwój spółdzielczości w Polsce

I.

Dzień 29 września będzie w bieżącym roku w Polsce uroczystym dniem spółdzielczości. Dzień ten będzie dniem wielkiego przeglądu spółdzielczych szeregów, w których staną powinni wszyscy ludzie pracy.

Ruch spółdzielczy jest dla socjalistów ruchem bliskim, idącym ku temu samemu celowi, ku sprawiedliwości społecznej i braterstwu współżycia.

Z dniem dzisiejszym „Naprzód" rozpoczyna druk artykułów, poświęconych problematyce spółdzielczej oraz pracy i osiągnięciom polskich organizacji spółdzielczych.

I.

Za ojca spółdzielczości polskiej uważa się ks. Stanisława Staszica, który swe dobra Hrubieszowskie pod koniec 18 wieku podzielił pomiędzy uwłaszczonych włościan, zastrzegając w testamencie dotacyjną spójnię tych dóbr, przypominającą późniejsze spółdzielnie. Drugą z kolei próbą akcji spółdzielczej była piekarnia w Paryżu, zorganizowana na prawach współdziałania członków w r. 1831 przez emigranta Jana Czyńskiego.

Motywem ewolucyjnej przebudowy ustroju gospodarczego przez spółdzielczość stało się założenie w Anglii w 1844 r. „Stowarzyszenia sprawiedliwych pionierów" przez ubogich tkaczy miasta Rochdale. Statut rochdalski stanowi dotychczas podwalinę ruchu spółdzielczego.

W Polsce wspomina o tym statucie już w 1871 Karol Miarka, który wraz z Pawłem Stelmachem zakładał pierwsze spółdzielnie spożywcze na Śląsku. Prawie jednocześnie powstają spółdzielnie w zaborze rosyjskim, w r. 1869 w Radomiu i Płocku.

Charakter spółdzielczości w zaborze rosyjskim jest odmienny od szablonu innych zaborów: występują najpierw teoretycy, jak Aleksander Świętochowski, Dłuski, Limanowski, Zygmunt Balicki, Aleksander Makowiecki — ludzie skupieni wokoło czasopisma „Ekonomista". W praktyce imprezy spółdzielcze nosiły zrazu cechy filantropii, inicjatorami byli działacze społeczni z kryteriami, właściwymi dla sfer zamożnych. Pomimo istnienia kilkudziesięciu stowarzyszeń w r. 1905-ym, Stanisław Wojciechowski, pierwszy ich lustrator i instruktor, nazwał je trupami i akcję kazał zaczynać na nowo.

Rok 1905 staje się przełomowym w dziejach polskiej spółdzielczości spożywczej. Wracają emigranci polityczni: Mielczarski, Abramowski, Wojciechowski. Powstaje w Warszawie Związek Towarzystw Samopomocy Społecznej, a w nim jako jedną z sekcji Towarzystwo Kooperatystów. Poprowadziło ono akcję w kierunku zjednoczenia stowarzyszeń spożywczych i w tym celu przejęło świeżo założone czasopismo „Społem", do którego tytuł wymyślił Żeromski.

W zaborze pruskim spółdzielczość szła innymi drogami. Tam na pierwszy plan wysunęły się spółki zarobkowe i gospodarcze, które doszły do wielkiego rozkwitu. Nie było natomiast na tym terenie właściwych stowarzyszeń spożywczych. W miastach i miasteczkach cały handel skupiony był w rękach obcych i wciąż trwała walka resztek polskiego kupiectwa o utrzymanie polskiego stanu posiadania.

W zaborze austriackim istniało niece t. zw. konsumów, dość słabych, przeważnie w skupiskach kolejarzy i przy fabrykach.

Natomiast siła ciężkości akcji spółdzielczej przeszła na kółka rolnicze, które w wielu wypadkach miały charakter spółdzielni spożywców. We Lwowie wysunął się na czoło organizatorów spółdzielczych Edward Milewski, który objął sekcję Stowarzyszeń Spożywczych „Odrodzenie" przy Związku Spółek Gospodarczych (r. 1906). Ten bojownik niepodległościowy i poeta wprowadzał zagadnienie wolności Polski na międzynarodowe forum spółdzielcze. Równolegle rozwijają się Kasy Stefczyka, mające punkt wyjścia w kasach Raiffeisenowskich, ale lepiej dostosowane do potrzeb ludności polskiej.

W Wilnie powstało w 1908 Wileńskie Towarzystwo [illegible] Kooperacji, które wydawało „Ruch Spółdzielczy", od r. 1911 przekształcone w „Życie Spółdzielcze" pod redakcją Aleksandra Szklannika. Na Wileńszczyźnie liczono wtedy około 40 stowarzyszeń spożywczych, w tym przynajmniej połowę litewskich.

Spółdzielczość we wszystkich trzech zaborach kontaktowała się. Ruch spółdzielczy wytwarzał wszędzie powoli ale bez przerwy materialne dobro społeczne, które utrwalało samodzielność gospodarczą pracującego ludu miast i wsi.

W r. 1911, po dwuletnich staraniach, został zatwierdzony statut Związku Stowarzyszeń Spożywczych „Społem". Data ta stanowi nowy etap w rozwoju spółdzielczości polskiej.

II.

Wybuch wojny w 1914 roku zastaje już 1050 kółek rolniczych, 800 rozmaitych stowarzyszeń i spółek pieniężnych, około 140 mleczarń o charakterze spółdzielczym i ponad 300 stowarzyszeń spożywczych, istniała też przy Warszawskim Tow. Przemysłu i Handlu Komisja Spółdzielcza jako surogat Związku Rewizyjnego. W Poznańskim 63 „Rolniki" posiadały 14 milionów marek kapitału obrotowego. Związek Spółek Zarobkowych liczył 300 spółek z 150.000 członków, z kapitałem udziałowym 34 mil. marek i rezerwowym 18 mil. marek, koncentrowanym w potężnym już Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. W Galicji pod opieką patronatu Wydziału Krajowego istniało 1400 kas Stefczyka z 70 milionami wkładów oszczędnościowych, 100 spółek mleczarskich i ponad 60 spółek handlowych, rolniczych i wytwórczych.

Wskutek wojny 1914—18 spółdzielczość poniosła olbrzymie straty: zachowała zaledwie 20% swego potencjału. Pomimo tego idea tkwiła już korzeniami w społeczeństwie i jak tylko ustały działania wojenne, a ustawodawstwo w Odrodzonej Polsce odniosło się do spółdzielczości przychylnie, nastąpił silny rozwój. Zasięg spółdzielczości poszerzał się coraz więcej.

Ruchem kierują wybitni działacze — Mielczarski, Wojciechowski, Chmielewski, Thugutt, Rapacki i in. Praktyka zrazu wyprzedza teorię, która wreszcie koncentruje się w „Naukowym Instytucie Spółdzielczym" i jest już w stanie nadążyć za rozwojem w terenie.

Ilustracją rozwoju spółdzielczości w Odrodzonej Polsce są cyfry z początku 1939-go roku. Było wtedy około 14.000 spółdzielni związkowych, w tym 5.380 spółdzielni spożywców, z największym zagęszczeniem w województwie lubelskim. Kapitały obrotowe tych spółdzielni przekraczały 1.200 milionów złotych (przedwojennych).

Druga okupacja niemiecka znowu przyniosła spustoszenia w stanie posiadania spółdzielczości. Na terenie t. zw. Generalnej Gubernii pozostało 39% spółdzielni, 42% członków, 44% obrotów i 46% nieruchomości.

III.

Po wojnie spółdzielczość miała do dyspozycji resztki tego, co pozostało na terenie b. Generalnej Gubernii po zniszczeniach wojennych. W innych częściach Polski okupant nie pozostawił nic. Po pogromie hitlerowskim ocalało kilka tysięcy działaczy spółdzielczych, których praca rozpoczynała się od ruin.

Dziś, po niespełna dwóch latach, istnieje już ponad 12.000 spółdzielni z przeszło dwoma milionami członków. Kieruje nimi 40.000 członków zarządów, kontrolę sprawuje ponad 100.000 członków nadzorczych. Zatrudniają około 50.000 pracowników.

Pod koniec I półrocza br. spółdzielczość obejmowała następujące komórki:

spółdzielni spożywców w mieście i na wsi	4379
„ Samopomocy Chłopskiej	1265
„ rolniczo - handlowych	582
„ księgarsko - papierniczych	201
„ mleczarskich	769
„ oszczędnościowo-pożyczkowych	1128
„ pracy i wytwórców	884
„ mieszkaniowych	230
„ różnych	396

Centrale spółdzielni stały się potężnymi instytucjami gospodarczymi, a sam wydział produkcji prowadzi duże przedsiębiorstwa. Samo „Społem" zatrudnia 25.000 pracowników, jego obroty wynoszą ponad 40 miliardów złotych.

Spółdzielczość jest realizatorką demokracji gospodarczej. W chwili obecnej stoi przed specjalnie wielkimi zadaniami. W planie odbudowy gospodarczej jeden z trzech podstawowych sektorów obejmuje spółdzielczość. Na ogólnopolskiej konferencji „Przemysł dla wsi" kierownicy życia gospodarczego podkreślali wielkie znaczenie spółdzielczości dla zrealizowania tego planu.

W wyzwolonej Polsce otwiera się przed spółdzielczością wielkie pole działania.

Powieją tęczowe sztandary

Narodziny „Dnia Spółdzielczości"

Rozwijając w „Dzień Spółdzielczości" wielobarwne sztandary robimy w całej Polsce przegląd szeregów i dorobku naszej spółdzielczości.

Przyjrzyjmy się pokrótce narodzinom tego corocznego święta spółdzielczości.

Idee i zasady spółdzielcze przygotowane przez filozofów, a urzeczywistnione początkowo głównie przez robotników, a następnie przez rzemieślników i drobnych rolników zapuszczają w drugiej połowie dziewiętnastego wieku coraz głębsze korzenie wśród świata pracy poszczególnych krajów.

Krocząc obok związków zawodowych i lewicowych partii politycznych — spółdzielczość skutecznie przyczynia się już w tym okresie do polepszenia warunków bytu i do wyzwolenia świata pracy z rąk wszechwładnych posiadaczy wielkiego kapitału.

Rozrastające się i krzepnące organizacje spółdzielcze w poszczególnych krajach uważają za wskazane i konieczne nawiązanie łączności między sobą i korzystanie ze wspólnego dorobku organizacyjnego i ideowego. Dążność ta wyrażana wielokrotnie przez pionierów ruchu spółdzielczego w poszczególnych krajach przybiera w r. 1895 realną postać. W roku tym na kongresie spółdzielców z różnych krajów w Londynie powstaje *Międzynarodowy Związek Spółdzielczy.*

Międzynarodowy Związek Spółdzielczy ma na celu przede wszystkim formułowanie i rozpowszechnianie zasad i metod pracy spółdzielczej, popieranie rozwoju ruchu spółdzielczego w poszczególnych krajach, popieranie studiów nad spółdzielczością i wymianę myśli między spółdzielcami różnych krajów oraz ułatwianie i popieranie stosunków handlowych między instytucjami spółdzielczymi różnych krajów.

Na mocy powziętej w r. 1923 *uchwały* Komitetu Centralnego jako organu *wykonawczego Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, obchodzony jest co roku Dzień Spółdzielczości, zaś Tęczowy Sztandar jest symbolem spółdzielczości.*

Wspomnieć warto, że zgodnie z tą uchwałą, jako Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości wyznaczono pierwszą sobotę lipca i w tym dniu też odbywają się przeważnie zagranicą obchody spółdzielczego święta. Jedynie zwyczaje i trudności techniczne zmuszają polską spółdzielczość do obchodzenia dnia spółdzielczości w innym terminie, jak np. w roku bieżącym w niedzielę dnia 29 września.

Chociaż zatem szum tęczowych sztandarów polskiej spółdzielczości nie łączy się w jednym dniu z szumem tęczowych sztandarów poza naszymi granicami, to jednak świadomość wspaniałych obchodów dnia spółdzielczości na całym prawie świecie, winna nam towarzyszyć i przy naszych obchodach.

Wracając obecnie myślą do początków rozwoju ruchu spółdzielczego, do zaczętej w r. 1844 przez rochdalskich tkaczy czynnej samoobrony świata pracy przed wyzyskiem i wszechwładzą kapitału skoncentrowanego w posiadaniu nielicznych jednostek, z dumą możemy spojrzeć na dorobek naszego ruchu.

Znaczenie ruchu spółdzielczego jako samodzielnej i powszechnej siły społecznej, przyczyniającej się obok związków zawodowych i lewicowych ruchów politycznych skutecznie do budowy nowego porządku społecznego uznał już w r. 1910 Kongres socjalistyczny w Kopenhadze.

My zaś, mając na uwadze przedwojenny oraz wzmożony obecny rozwój i osiągnięcia ruchu spółdzielczego, nie tylko powtarzamy w Dniu Spółdzielczości uchwały wymienionego Kongresu, ale idziemy dalej i twierdzimy, że organizacje zawodowe i polityczne jedynie przez spółdzielczość mogą zrealizować pełną demokrację gospodarczą tj. dać jednostce [illegible] wania o stopniu i [illegible] jenia jej potrzeb i co [illegible] człowiekowi możność pełnego [illegible] ju z zachowaniem takiego prawa jego [illegible].

Stąd też wywodzi się hasło, że spółdzielczość realizuje demokrację gospodarczą dla chłopa, robotnika i pracownika umysłowego, pod którym uroczyście obchodzimy tegoroczny Dzień Spółdzielczości.

(J. Gd.)

IDZIEMY NAPRZÓD

KOLUMNA WOJ. KOM. ORG. MŁ. TUR.

Rok I | Kraków 26 września 1946 | Nr 20

Dlaczego organizacja

„Jesteśmy młodą gwardią proletariackich mas"

Śpiewamy z dumą i radością w swoim hymnie. Ale co znaczą te słowa: »młoda gwardia« — czyli inaczej organizacja? Czy zastanawiamy się nad znaczeniem tego słowa, a tym samym nad jego wartością?

Skoro mówimy o jakiejś organizacji to w pierwszym rzędzie nasuwa się nam pytanie czym ona jest i co ma na celu. Odpowiedź na to pytanie nie trudno znaleźć. Łączymy się po to aby wywalczyć sobie wolność, swobodę, prawa, jak najlepsze warunki pracy i egzystencji. Im liczniejsze są szeregi danej organizacji, im bardziej spoista jej wewnętrzna struktura, tym jest ona silniejsza i bardziej sprężysta, tym większe jej możliwości i znaczenie. Wysiłki jednostek nigdy tyle nie dadzą, co wspólna skoordynowana praca, której przewodniczy niejednokrotnie piękna idea. Ale chcąc utrzymać swą siłę i sprężystość, organizacja musi stać na stałym i twardym gruncie. Gruntem tym są jej członkowie. Każdy należący do organizacji musi być przede wszystkim zdyscyplinowany i mieć poczucie podporządkowania się swoim zwierzchnikom. Wszyscy muszą być przekonani o intencjach swojej organizacji, aby dla niej pracować i wykonywać wszelkie obowiązki, wierząc głęboko, że służą jednemu celowi i pod jednym stoją sztandarem. Jeśli tego rodzaju przeświadczenie panować będzie wśród członków organizacji, to można z góry przewidzieć jej największe sukcesy.

Żyjemy teraz niewątpliwie w czasach przełomowych, które na kartach historii zapiszą się wielkimi zgłoskami.

A jakie stanowisko powinniśmy zająć — my młodzi?

6-letnia okupacja destruktywnie wpłynęła na życie młodego pokolenia. Wróg starał się nas zniszczyć doszczętnie, nie przebierał w środkach, i oczywiście daje się to często dziś odczuć.

Skutki są poważne, ale obecnie żyjemy w młodej, wolnej Polsce, możemy się jednoczyć i organizować, a tym samym naprawiać i nadrabiać to, co straciliśmy, względnie nie zrobiliśmy, będąc pod przemocą.

Przyszłość należy do nas! Teraz bardziej, niż kiedykolwiek potrzeba nam połączonych sił: zniszczony wojną kraj trzeba odbudować i zagospodarować, a przy tym wielkim dziele my mamy być głównymi rzemieślnikami — zaś obowiązek swój spełnimy tylko wtedy dobrze, jeśli będziemy razem łączyć się pod wspólnym hasłem, razem współpracować. Musimy starać się wpływać na łagodzenie wszelkich niesnasek i rozgoryczeń, rozładować wszelkie antagonizmy, dążyć do jednego, zrozumiałego każdemu Polakowi celu.

My młodzi musimy przede wszystkim poddać się dyscyplinie, otrząsnąć się z dotychczasowego letargu, zapomnieć o tym co było, wykuwać nowe formy życia, usuwać wszelkie błędy, czuwać aby nasza praca ogarniała coraz szersze kręgi i jednoczyła nas świadomością tego jedynego celu.

I znowu jednostki same nic tu nie zrobią, ale natomiast wspólne siły koncentrowane i skierowane odpowiednimi torami przyczynią się do wskrzeszenia naszej Młodej Polski.

SYLICZ.

Do Towarzysza

Tyle znasz słów,
których zmarnować nie warto.
Jeszcze zapiszesz
je może znów
krwią, której nigdy nie wytarto.
I młoda pierś
zna tyle drżeń,
które radością duszą;
Słuchaj, czy wiesz?
będzie dzień
kiedy tę rdzę wykruszysz.
Szeregi rosną,
ręce na chleby
przerobią ziemię umęczoną
i każdy pozna,
że potrzeba
nie tylko biało, lecz właśnie czerwono
Że nie naprdżno się owijasz
sztandarem — co miłością krwawa,
że dłoń, która się dziś zabija
jutro cię będzie błogosławić.

GAŁKOWSKI JAN

Odprawa aktywu wojewódzkiego

Dnia 22. 9. o godz. 10 rano w lokalu W. K. OMTUR odbyła się odprawa przewodniczących i sekretarzy P. K. województwa krakowskiego.

W odprawie wzięło udział ok. 70 towarzyszy.

Przewodniczący W. K. tow. Zdzisław Wróblewski wygłosił referat polityczny, w którym omawiał szereg spraw związanych z obecną sytuacją międzynarodową i krajową. Stwierdził, że nadchodzi chwila, kiedy OMTUR zda egzamin ze swojej siły i spoistości wewnętrznej. Nasza postawa wobec wydarzeń politycznych okaże się w praktyce słuszna i jedyna. Szereg nieporozumień jakie rysują się w naszym gmachu demokracji nie przerażają socjalistycznych mas polskich i coraz częściej stają się sprawdzianem słusznej polityki P. P. S.

Po referacie nastąpiła ożywiona dyskusja dotycząca przeważnie sytuacji krajowej. W dyskusji zabierali głos prawie wszyscy obecni i w konkluzji ustalono całkowitą solidarność z ostatnimi decyzjami K. C. OMTUR i programem P. P. S.

W drugiej części kierownicy poszczególnych wydziałów uzgadniali konkretne postulaty w pracy.

Na zakończenie uchwalono oświadczenie następującej treści:

„Zebrany na Wojewódzkiej Odprawie sekretarzy i przewodniczących powiatowych komitetów OMTUR aktyw młodzieży socjalistycznej w liczbie 62, wyrażą pełne uznanie i całkowitą zgodność w związku z całokształtem działalności Komitetu Centralnego.

Zebrani przyrzekają stać twardo na stanowisku zajętym przez K. C. - nieugięcie prowadzić pracę aż do ostatecznego zwycięstwa myśli socjalistycznej w Polsce".

Oświadczenie przesłano na ręce przewodniczącego K.C. tow. Ryszarda Obręczki.

Odprawę zakończono [illegible]

Z inspekcyjnych wędrówek

Jeszcze Żywiec

Samochód trzęsie się na wybojach, jakby dostał febry.

— Gdzie nas diabli ponieśli? — pytam tow. Śmigli. Wydział Organizacyjny śmieje się z mojej ignorancji.

— Jedziemy do przewodniczącego P. K. Żywiec. W niedzielę zastaniemy go w domu na wsi. Mieszka w »Leśnej«.

Wiadomość, że przewodniczący spędza niedzielę w domu napełnia mnie pewnym szacunkiem do jego osoby. Ale »Leśna« bardziej mnie zainteresowała. Rzeczywiście, wzgórza obrosłe zielonym futrem lasu nie wydają się zbyt odległe. To nasuwa chłopcom pewne niesympatyczne skojarzenia. Właśnie krzywe płoty »Leśnej« coraz wyraźniej majaczą poprzez strugi białego słońca.

Nagle na gościńcu wyłania się grupka młodych ludzi o zmiętych twarzach.

— Partyzanci — wyszeptał niepewnym głosem tow. Żymek.

Przejeżdżamy — otulając ich białymi kłębami kurzu. Stop! Biały domek przewodniczącego pochłania nas we wnętrzu. Tow. Cender wita się z jakimś nieurzędowym entuzjazmem. Śmigła opowiada o partyzantach.

— Ależ to są wszystko moi chłopcy — śmieje się przewodniczący — cała wioska to są omturowcy!

Maleńka konsternacja, dzięki której ja odczuwam pełną satysfakcję. [illegible] twarz nie pasuje do omturowca? Wydaje mi się, że często mamy takie twarze. »Inspektor« chce sprawdzać jakieś książki, ale wszyscy wyperswadowaliśmy mu to. Poco się śpieszyć?

Jasny pokój zalany słońcem, z wielką ilością drzemiących drewnianych łóżek; z oknami udekorowanymi szparagusem. Na komodzie stoi duży srebrny budzik i niezmordowanie wymierza głośnym cykaniem wiejskie godziny. »Inspektor« wyjmuje niebieską książeczkę »Nowe Społem« i daje tow. Cenderowi.

— Coraz lżejsza — stwierdza z ulgą, podnosząc wymownym gestem brązową teczkę.

Następują objaśnienia, rozmowy o warunkach pracy i tow. Cender przedstawia swoje projekty.

Dowiadujemy się, że istnieje tu szereg kół omturowych, będących w stadium konspiracji. Bliskość lasu nie sprzyja zapewne naszej pracy, ale nie potrafi jej sparaliżować. To jest właśnie tajemnica szczęściej twarzy. Przyjdzie czas, że niebieskie szeregi będą kroczyły wolną drogą do wszystkich wiosek i fabryk.

Jedziemy jeszcze do sekretarza. »Dogg« ryczy niemiłosiernie, ale znakomicie bierze nawet rowy przydrożne. Parę guzów i domek sekretarza patrzy na nas z bliska poprzez drewniane sztachety.

Wewnątrz ta sama czystość i porządek. Z przyległego pokoju przesącza się muzyka. Radio. Inspektor grzebie się w książkach, ale nieobecny sekretarz i brak kwitów zaprzeczają wszelkim zasadom inspekcji. Widocznie nie każdy jest takim domatorem jak przewodniczący.

Spotkamy się jutro w PK. Żywiec. Znowu rowy, kłęby kurzu i nawet jakiś zagon kartofli, który na drugim biegu udało się nam sforsować.

Wreszcie uliczki Żywca, niedzielne, młode, odświętnie ubrane »parki« i ogromny komin fabryki »Sola«. Tu zostawiamy samochód.

Uliczki szumią wieczornym gwarem. Jest rojno i wesoło. Drogę zastępuje nam Soła, ale »żywczanie« są praktyczni i wybudowali mocny drewniany most.

Przechodzimy Sołę: mętna i raczej leniwa, na następnym rogu ulicy napis »Hotel Polonia« też da znak 3X tak«.

Całkiem ładna restauracja. Koledzy »zamawiają«, a ja próbuję coś wydobyć z rozstrojonego pianina. Idzie ciężko i powiedziawszy szczerze, nie poznaję wcale melodii wiele już razy grywanej. Ale moim towarzyszom podoba się. Leszek zdradza nawet entuzjazm. Dopiero później zrozumiałem, że to nie muzyka rozpala ogień w oczach, ale 12% marcowego, które jest tu w wyśmienitym gatunku. Żywiec ma naprawdę bardzo wiele zalet!...

[illegible]

Musimy dopilnować sprawiedliwego rozdziału dóbr

Tow. Żukowski, delegat Zarządu Gł. na zebraniu w ZZK powiedział: „Sytuacja materialna pracowników kolejowych musi być rozpatrywana na płaszczyźnie sytuacji państwowej. Rozpatrując ją, musimy sięgnąć do 1945 r., kiedy to rozpoczęliśmy tworzyć nasz byt państwowy z niczego.

Trzeba stwierdzić, że w tych warunkach trudno było mówić o jakimkolwiek minimum życiowym. Jednakże z chwilą, gdy przemysł i rolnictwo zaczęły produkcję — można było pomyśleć o poprawie bytu.

I tu leży rola Związku, który musi dopilnować sprawiedliwego rozprowadzenia nadwyżek.

Mówi się stale o rozdziale dóbr — a my nie mamy w tej chwili nic z tego. Tak można mówić z punktu widzenia pracowników, ale nie z punktu widzenia państwa.

Nasze dochody stanowią obecnie 50% z 1939 r. Jest to wina wojny i wywołanych przez nią trudności.

Zaradzić temu można jedynie przez wzmożenie pracy i produkcji i przez dopilnowanie sprawiedliwego rozdziału dóbr.

PLAN 3-LETNI

Zagadnienia te zostały postawione przez związki i partie polityczne i Rząd opracował 3-letni plan gospodarczy, który był dyskutowany na KRN i przyjęty przez partie demokratyczne.

Plan ten przewiduje, że do 1949 r. każdy z nas musi mieć powyżej tego, co miał w 1939 r.

ZWYŻKA PŁAC

Ażeby zaś wprowadzić natychmiastową poprawę ustalono przez komisję mieszaną zwyżkę płac. Na kolejnictwo obejmuje ona 30 milj. zł., co stanowi przeszło 800 zł. na pracownika.

Nie należy sądzić, że każdy te 800 zł. otrzyma. Zwyżka jest pomyślana w ten sposób, by podnieść uposażenie najniżej płatnych pracowników. Pracownicy płatni lepiej nie otrzymają obecnie nic. W związku z podwyżką płac wyłania się potrzeba zatrzymania zwyżki cen.

Normalnie każda zwyżka płac wywołuje zwyżkę cen, a zwyżka cen zwyżkę płac i tworzy się koło zamknięte.

My nie możemy dopuścić do obniżenia wartości pieniądza.

Zestawiliśmy wszystkie zarobki dla wszystkich gałęzi — była to praca olbrzymia. Przez 6 tygodni zbierano materiał. Okazało się, że większość otrzymuje poniżej 1.000 zł., duża ilość 2—3 tys., reszta 5, 6, 8 do 30 tys. i więcej. Również dodatki na stołówki wahają się od 10 zł. do 200 — jedni nie otrzymują nic, a inni mają olbrzymie deputaty.

Wyłoniły się dwie możliwości — obniżyć górne granice lub podwyższyć dolne.

Pozostaliśmy przy koncepcji podniesienia najniższych płac.

Wielu narzeka, że podwyżki te są małe. Małe są, ale weźmy sytuację we Francji, Rumunii, Czechosłowacji i Węgrzech, gdzie jest o wiele gorzej, a Czechosłowacja jest prawie że niedotknięta wojną.

REWIZJA UPOSAŻEŃ EMERYTALNYCH

[illegible] tym przeprowadziliśmy rewizję [illegible] emerytalnych, co przyniesie pokaźną poprawę sięgającą nieraz 10 000 zł. przy wyrównaniach.

Znieśliśmy premie kopertowe w administracji — nikt nie będzie otrzymywał więcej premii przez protekcję.

Ustalono, że premie w kolejnictwie będą zależne od stawek i pracy. I tu jest wielka rola przed Związkiem, by tego dopilnować.

Ustalono, że wyższe grupy w administracji muszą mieć premie funkcyjne. Są głosy, że trzeba wszystkich zrównać w stawkach — my nie możemy opierać się na złych przykładach.

W Związku Radzieckim wprowadzono na żądanie mas pracujących równe stawki. Doprowadziło to do tego, że nikt [illegible] chciał brać odpowiedzialności na siebie. Wrócono więc do zróżniczkowania płac. Zachodzi przecież olbrzymia różnica między odpowiedzialnością robotnika i dyrektora kolei.

PRZEDSIĘBIORSTWO DEFICYTOWE

Podwyżka obecna nie zaspokoiła [illegible] ona tylko możność częściowego zaspokojenia nędzy mas pracujących. Kolej jest przedsiębiorstwem deficytowym mimo tego, że kolejarz tak nie wiele zarabia. W okresie 9-miesięcznym państwo musiało dopłacić 2 miliardy złotych.

Należy to zrewidować. Kolej jest przedsiębiorstwem, a więc musimy zerwać ze zniżkami, z bezpłatnym przewożeniem. Przecież taryfa towarowa jest zaledwie 6-krotnie większa niż przed wojną, a osobowa 13-krotnie. Rewizja musi objąć zwyżkę cen w kolejnictwie, co już zostało częściowo wprowadzone, a uderzy to przede wszystkim szabrowników, bo robotnik zawsze dostanie [illegible].

Tranzyty zagraniczne muszą być również podniesione, bowiem zniżki pozataryfowe dają w sumie przeszło 100 milj. zł. Pociągi są obsadzone przez pasażerów bez biletów, jak wykazała kontrola w pociągu Wrocław—Jelenia Góra zaledwie 1/4 miała wykupione bilety.

Jeżeli kolej zacznie zarabiać, to powiemy, że musi nam płacić lepiej, ale musimy sami walczyć z nieuczciwością i nadużyciami.

Gotówka kolejowa ucieka również na przetargach, co dzieje się kosztem kolejarzy. Cały szereg robót może być wykonany we własnym zakresie i wpływy z tego tytułu przyczynią się wydatnie do podniesienia naszych zarobków.

Jest jeszcze dzisiaj źle, ale w porównaniu do poprzednich miesięcy występuje duża poprawa. Bo kolejarz już zaczyna rozumieć, po jakiej linii ona występuje.

Następnie została omówiona sprawa dekretowania i rola Związków w tej dziedzinie. Dalej tow. Żukowski powiedział, że ZZK żąda zniesienia militaryzacji kolei i podporządkowania kolejarzy Sądom Doraźnym, obsadzonym przez fachowców orientujących się w kolejnictwie.

ZWROT OPŁAT SZKOLNYCH

Również w sprawie zwrotu opłat szkolnych, które są poważną bolączką, zostało wyjaśnione, że zasadniczo szkoły są bezpłatne, zaś uchwały komitetów nauczycielskich wprowadzających opłaty rzekomo na odbudowę szkół nie mogą być honorowane, bowiem państwo daje 15% swego budżetu na szkolnictwo.

Nauczyciele nie są gorzej płatni od kolejarzy i nie można dopuścić, by naszym kosztem poprawiali swój byt. Jedynie w wypadku, gdy nie ma miejsc w szkołach państwowych, może być mowa o zwrocie kosztów za naukę w szkołach prywatnych.

ŚWIADCZENIA SOCJALNE

Następnie została omówiona sprawa miesięcznych urlopów dla pracowników fizycznych, które w Polsce zostały wprowadzone po raz pierwszy w świecie.

Trzeba wziąć pod uwagę, że w Polsce świadczenia socjalne stanowią 30% płac robotniczych, czego się nigdzie nie spotyka. Jeżeli ktoś powie, że to mało, że można było więcej osiągnąć celem poprawy bytu mas pracujących, to trzeba sobie powiedzieć, że jest to również [illegible].

Trzeba, żeby wszyscy brali udział w pracy nad odbudową kraju i poprawą bytu świata pracy.

Idą wybory. Nie będę mówił po linii tej czy innej partii. Będę mówił jako związkowiec. W wyborach będą interesy świata pracy najbardziej reprezentowane. Musimy pilnować, by teraz, kiedy największe trudności zostały pokonane, kiedy zaczyna być lepiej, nie doszedł do władzy ten, kto nie pracował od początku.

Przed wojną 70% gospodarki państwa było w ręku kapitalistów. Z naszego wysiłku były budowane wille, jachty i okręty dla wąskiej kliki. — To jest naszym prawem, byśmy dziś z tych zdobyczy korzystali — zakończył swe przemówienie tow. Żukowski.

W każdej szkole powszechnej Spółdzielnie Uczniowskie

(o. d.) Pod takim hasłem obchodzić będą między innymi publiczne szkoły powszechne „Dzień Spółdzielczości" — 28 i 29. 9. b. r.

Obchód powyższej uroczystości połączony będzie z uruchomieniem spółdzielni uczniowskiej.

Centralny Komitet Wykonawczy Obchodu Dnia Spółdzielczości wydał broszurę p. t.: „Tęcza w nowej szkole" dla szkół powszechnych, która dostarczy materiału do pogadanek dla nauczycieli oraz lektury dla młodzieży.

Materiał propagandowy bezpłatny, jak a) chorągiewki tęczowe, b) wstążki tęczowe, c) hymn spółdzielczy oraz plakat propagandowy dla szkół jest do podjęcia w Inspektoracie Szkolnym Miejskim.

W miesiącu wrześniu br. w wydawnictwach Z. N. P. „Głosie Nauczycielskim", „Płomyku", „Płomyczku" i „Płomieniu", ukaże się szereg artykułów poświęconych zagadnieniom spółdzielczości szkolnej.

W tych sprawach na podstawie zarządzeń Kuratorium O. S. Krakowskiego w Krakowie z dnia 18. 9. 46 Nr I 41 231/46 Inspektorat Szkolny Miejski w Krakowie wydał okólnik do Kierownictw publ. i prywatnych szkół powszechnych z gorącym apelem poparcia tak pożytecznej i potrzebnej w naszym państwie akcji, jaką jest spółdzielczość.

Połączenie 2 fabryk w Białej

(o. d.) Na zlecenie Dyrekcji Przemysłu miejscowego nastąpiło wcielenie Zakładu Budowy Wag w Białej do firmy August Gross Fabryki wyrobów żelaznych i metalowych.

Dzięki fuzji tych 2 fabryk uzyskano możność pełnego wykorzystania personelu technicznego i administracyjnego, przy czym produkcja samych wag w oparciu o odpowiedni park maszynowy Firmy Gross zostanie niewątpliwie postawiona na należytym poziomie, czego nie mogły gwarantować dotychczasowe warunki, w jakich znajdowała się firma Budowy Wag, dysponująca przestarzałym i niekompletnym zespołem maszyn, oraz nieprzystosowanym lokalem.

Kto ma prawo do kart żywn. I kategorii

Wielokrotnie do naszej redakcji nadchodzą listy poruszające sprawę niesłusznego przydziału kart aprowizacyjnych.

Wobec tego jeszcze raz podajemy do wiadomości publicznej instrukcje Min. Apr. w tej sprawie (red.)

(Instrukcja Min. Aprowizacji i Handlu o zaopatrzeniu kartkowym zamieszczona w Dzienniku Min. Aprowizacji i Handlu Nr 8 z dnia 12 czerwca b. r. wraz ze zmianą instrukcji z dnia 15. VII. b. r. Dziennik Min. Aprowizacji i Handlu Nr 10).

W myśl instrukcji karty I Kat. przysługują:

a) pracownikom państwowym i przedsiębiorstw państwowych,

b) pracownikom samorządowym,

c) pracownikom nauki i kultury oraz uczącej się młodzieży (szkoły wyższe i zawodowe stopnia licealnego),

d) pracownikom organizacji politycznych, społecznych i zawodowych, przedsiębiorstw prywatnych, które więcej niż 75% produkcji oddają do dyspozycji Państwa po *cenach sztywnych*, (cen sztywnych nie należy utożsamiać z cenami zatwierdzonymi przez władze),

f) pracownikom organizacji spółdzielczych „Społem", Związków Rewizyjnych Spółdzielni R. P., S. P. B., oraz innych spółdzielni zajmujących się zbiórką świadczeń rzeczowych lub rozdziałem artykułów reglamentowych,

g) uprawnionym z tytułu Opieki Społecznej jak wdowy po więźniach politycznych (mające więcej niż dwoje dzieci do lat 16) i sieroty po więźniach politycznych, inwalidzi wojenni i inwalidzi pracy (z utratą zdolności ponad 45%),

h) repatriantom na okres od jednego do trzech miesięcy),

i) pracownikom centrali Spółdzielni Wojskowych i kominiarzom oraz dozorcom domowym należącym do Związku Zawodowego Dozorców i ubezpieczonym we właściwej Ubezpieczalni Społecznej (dla m. Krakowa, Tarnowa, Nowego Sącza i Białej).

Zbiórka złomu obowiązkiem całego społeczeństwa

Na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu z sierpnia br. powstała w Katowicach przy ul. Powstańców 50 Centrala Złomu. Jest to samodzielne przedsiębiorstwo państwowe, oparte na zasadach komercyjnych.

Centrala Złomu nie jest organizacją nową w polskim życiu gospodarczym. Wiele lat przed wojną istniała Centrala Zakupu Złomu Polskich Hut Żelaznych, którą kierował ob. Stanisław Zieliński, współzałożyciel Międzynarodowej Konwencji Złomowej i obecny naczelny dyrektor nawozałożonej Centrali Złomu.

Zadaniem Centrali Złomu jest prowadzenie zbiórki wszelkiego rodzaju starego żelaza. Jest to zadanie bardzo ważne, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że dla wypełnienia 3-letniego planu produkcji stali, określonego na 2 miliony ton, potrzeba nam rocznie 700 tysięcy ton złomu.

Zbiórkę złomu prowadzić będzie Centrala zasadniczo za pośrednictwem prywatnych hurtowni i podhurtowni. Niezależnie od tego Centrala Złomu powołała do życia własne zbiornice w większych skupiskach odpadków żelaznych. Zbiornice te będą miały za cel magazynowanie tych ilości złomu, które nie mogą być wysłane od razu do hut, a będą potrzebne — według planu — w terminie późniejszym.

Do akcji zbiórkowej winno przystąpić całe społeczeństwo. Zbiórka bowiem drobnych odpadków żelaznych, jak np. puszek od konserw, blach, drutów itp. nie da wyników bez jego współpracy. Wspomniane odpadki nie posiadają zazwyczaj dla prywatnych posiadaczy żadnego znaczenia, lub zaledwie minimalne, natomiast przekazane do dyspozycji hutnictwa mogą być należycie wyeksploatowane i oddać duże usługi.

Szerokie pole działania otwiera się tutaj przed organizacjami społecznymi, młodzieżowymi itd., które mogą przystąpić do szlachetnego współzawodnictwa w akcji zbiórkowej.

Da to w wyniku zwiększenie zasobów złomu dla hutnictwa żelaznego, powołując zarazem celowe wykorzystanie bezużytecznych dotąd surowców i włączenie ich do planowej gospodarki.

Krakowski Szkolny Komitet Odbudowy Stolicy

Komitet Szkolny Odbudowy Stolicy w Warszawie, działający pod przewodnictwem ministra oświaty ob. Wycecha Czesława, wydał odezwę do młodzieży wszystkich szkół w sprawie zorganizowania zbiórki i dobrowolnych składek pod hasłem „Dar szkół dla Warszawy".

Bezpośrednim celem zbiórki jest zebranie funduszu na odbudowę Pałacu Staszica, siedziby Warszawskiego Towarzystwa Naukowego i Pałacu Kazimierzowskiego — siedziby Uniwersytetu Warszawskiego.

Na odezwę powyższą Kraków zareagował natychmiastowym powołaniem Krakowskiego Komitetu Szkolnej zbiórki, którego zebranie odbyło się 25 bm. w gmachu dawnego lektorium U. J. przy ul. św. Anny 12.

Zebranie zagaił kurator O. S. Gałecki, witając serdecznie przybyłych przedstawicieli szkolnictwa wyższego, średniego, zawodowego i powszechnego. Z kolei kurator omówił instrukcję Komitetu Szkolnego Odbudowy Warszawy. W końcowym przemówieniu zwrócił uwagę mówca, że Warszawa była zawsze, a szczególnie w czasie okupacji wzorem i natchnieniem do walki z wrogiem, ostatnio zaś symbolem ruiny i zarazem odbudowy kraju. Woła ona nas o pomoc, której zawsze ofiarne społeczeństwo krakowskie szczególnie w tej chwili nie odmówi.

Po przemówieniu kuratora, nacz. wydz. og. mgr. Lassowski, odczytuje skład osobowy Prezydium i Komitetu wykonawczego, do którego weszli: rektor U. J. prof. dr Walter, kurator Gałecki, delegat Komitetu Odbudowy Warszawy Felkel Adam, prezes ZNP Serkowski, dyr. Lewicki, dyr. Radwański, dyr. Kozakówna i prezes Kół Rodzicielskich Stępniewski.

Do Komitetu Wykonawczego weszli: naczelnik Lassowski, prof. Urbańczyk, dr Gnoiński, inspektor szkolny dyr. Plaszyński, prezes Bratniej Pomocy U. J. Deszcz, oraz Majerski, kierownik odbudowy Kolumny Zygmunta III w Warszawie.

Obydwie listy zgłoszone przez przewodniczącego zostały przez zebranych przyjęte przez aklamację. Sprawy organizacyjne zbiórki referują nacz. Lassowski, prof. Urbańczyk i dyr. Ptaszyński. Po ukonstytuowaniu się Komitetu zebrani powzięli jednomyślną uchwałę zorganizowania w dniu 29 bm. zbiórki ulicznej.

Niezależnie od zbiórki uchwalono przeprowadzić zbiórkę składek na dar szkół dla Warszawy.

Rektorzy wyższych uczelni a to: Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Górniczej, Politechniki i Akademii Sztuk Pięknych reprezentowani na zebraniu bezpośrednio wzgl. przez swych przedstawicieli zobowiązali się do współdziałania w akcji zbiórkowej, organizując stoliki przy swoich zakładach naukowych.

Ze swej strony apelujemy do ogółu naszego społeczeństwa, aby, jak najserdeczniej poparło wyżej wymienioną akcję, której cel jest wspólny i drogi nam wszystkim.

Ważna uchwała w sprawie Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej

Wczoraj w Ratuszu — pod przewodnictwem prezydenta miasta Stefana Wolasa odbyła się konferencja celem ustalenia zasad współpracy w związku z wejściem w życie dekretu z dnia 8 sierpnia 1946 o nadzwyczajnych komisjach mieszkaniowych.

Obrady zagaił prezydent miasta St. Wolas, po czym prezes Miejskiej Komisji Lokalowej tow. mgr. Wróbel omówił postanowienia dekretu o powołaniu Nadzwyczajnej Komisji Lokalowej.

Następnie rozwinęła się dyskusja na temat tych spraw w której zabierali głos tow. poseł Kowalczyk, tow. Szurd, tow. red. Stister, wiceprezydent miasta inż. Tor i inni.

W wyniku obrad powzięto następującą uchwałę:

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że mieszkaniowe brygady kontrolne działają w Krakowie narazie tylko w wypadkach konkretnych, wskazanych i zleconych przez Nadzwyczajną Komisję Mieszkaniową w Krakowie.

BRYGADY TE MUSZĄ OKAZAĆ W CZASIE URZĘDOWANIA SWOJE DOWODY OSOBISTE I PISEMNE UPOWAŻNIENIA KOMISJI. W RAZIE PRZEKROCZENIA PRZEZ BRYGADY KOMPETENCJI DZIAŁANIA LUB ICH NIEWŁAŚCIWEGO ZACHOWANIA, POSZKODOWANI WINNI NATYCHMIAST SKIEROWAĆ SPRAWĘ DO NADZWYCZAJNEJ KOMISJI MIESZKANIOWEJ Z PODANIEM FAKTÓW I NAZWISK.

Jak się dowiadujemy z dniem 1-go października br. przydziały mieszkań dokonywać będą dzielnicowe urzędy mieszkaniowe powołane przy Urzędach Obwodowych. W kompetencji urzędu kwaterunkowego zostaną sprawy przydziału lokali użytkowych tj. lokali przemysłowych i handlowych, ogólnego planowania oraz ustalania zasadniczych spraw dotyczących polityki mieszkaniowej.

Władzą odwoławczą od decyzji dzielnicowych urzędów mieszkaniowych w sprawach dotyczących publicznej gospodarki lokalami będzie nadal Miejska Komisja Lokalowa.

Dla warszawskich teatrów

(s. d.) Dochód ze wszystkich przedstawień teatralnych w całej Polsce w niedzielę dnia 29 września b. r. przeznaczony jest na odbudowę teatrów w Warszawie, mieszczących się dawniej przy Placu Teatralnym.

Osiągnięcia wychowawcze przedszkoli

(B. g.) Przedszkola wzięły na siebie zadania zobrazowania na wystawie UNESCO w Paryżu osiągnięć z dziedziny wychowawczej. Polegać ono będzie na zestawieniu stanu wychowania przedszkolnego przed rokiem 1939, w okresie okupacji i osiągnięć powojennych.

Polska pragnie pokazać światu, jak wielki był ucisk okupanta, który dążył do sparaliżowania wychowania racjonalnego dziecka, oraz przeciwstawienie się społeczeństwa, rodziców i nauczycielstwa.

Ponieważ wystawa w pierwszym rzędzie ma charakter optyczny, działający na widza poprzez eksponaty obrazowe, wobec tego Kuratorium przystąpiło w tych dniach do zebrania z terenów przedszkoli obszernego materiału rzeczowego, który mógłby być wykorzystany jako eksponat.

Chodzi tu przede wszystkim o fotografie, fragmenty obrazujące życie dziecka, dane dotyczące stanu zdrowotnego i higieny, rysunki, wycinanki, malowanki, prace z gliny, szczególnie ciekawe pomoce przedszkolne, oraz zabawki, które mogłyby być wykorzystane jako upominki od dzieci polskich dla dzieci naszych przyjaciół, będących w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Teatralna sztuka ludowa

(B. g.) W tym tygodniu Towarzystwo Teatru i Muzyki Ludowej w Krakowie, dzięki zasiłkowi Głównego Komitetu Kościuszkowskiego, rozpoczyna akcję wydawniczą.

Celem jej jest podniesienie sztuki ludowej przez wprowadzenie na scenę nowych wartości repertuaru. Towarzystwo zakupiło w ostatnim sezonie, w związku z zakończeniem roku Kościuszkowskiego, dwie dobre sztuki p. t. „Białe sukmany" oraz „Racławice".

Pierwsza z nich jest symbolem uczestnictwa chłopa w walkach o wolność i niepodległość, począwszy od roku 1794.

Sztuka składa się z kilku aktów, przedstawiających różne epoki, wystawienie których powierzone będzie różnym wsiom województwa krakowskiego.

Najlepsze rozwiązanie techniczne i artystyczne otrzyma nagrodę konkursową. Druga ze sztuk jako przeróbka powieści wierszowanej jest próbą przeniesienia tekstu literackiego na scenę.

Wystawa „Warszawa Twoja Stolica"

(s. d.) Dnia 1 października br. odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy pod nazwą „Warszawa Twoja Stolica", w sali Collegium Maius na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Wystawa będzie zajmować 60 m.² powierzchni i składać się będzie z 3 części, pierwsza część to będzie Warszawa sprzed 30 roku, druga część przedstawiać będzie ruiny Warszawy, oraz trzecia Warszawę przyszłości.

Wystawa będzie miała charakter propagandowy, aby jak najszersze rzesze społeczeństwa zapoznać dokładnie z projektami i planem odbudowy Stolicy.

Wyjazd Wojewody

(s. d.) W dniu 25 bm. wojewoda krakowski Dr. Pasemkiewicz wyjechał służbowo do Rabki na posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego oraz do Zakopanego. Powrót spodziewany jest w piątek.

ODCZYTY DLA NAUCZYCIELI

Kuratorium zawiadamia, że staraniem Instytutu Szerzenia Kultury i Oświaty prof. U. W. i U. J. Dr Mieczysław Brahmer wygłosi odczyt p. t. „Zagadnienia kultury w porównawczych badaniach literackich" — przeznaczony dla nauczycieli szkół wszelkich typów, oraz młodzieży licealnej.

Odczyt odbędzie się w Rabce w sobotę, dnia 28 września b. r. o godz. 17-tej, w Nowym Targu w niedzielę 29 września b. r. o godz. 17-tej w Zakopanem w poniedziałek dnia 30 września o godz. 17-tej. Wstęp 10 zł. od osoby.

KONFERENCJA W SPRAWIE P. W. W SZKOŁACH

W piątek, dnia 27 IX. b. r. odbędzie się w Państwowym Gimnazjum i Liceum I. im. Nowodworskiego, Plac Groble L. 9 konferencja w sprawach P. W. w szkołach, którą wspólnie organizują Kuratorium Okr. Szk. Krak. i Wojewódzki Urząd W. F. i P. W.

W konferencji wezmą udział przedstawiciele okręgowych władz szkolnych i wojskowych, komendanci powiatowi P. W., referentki P. W. żeńskiego oraz delegowani przez Kuratorium z poszczególnych powiatów nauczyciele i nauczycielki szkół średnich.

Konferencja ma na celu omówienie współpracy czynników szkolnych i wojskowych w zakresie P. W. na terenie szkoły oraz zanalizowanie programu i sposobów realizacji w r. szk. 1946/47.

Początek konferencji 9.30.

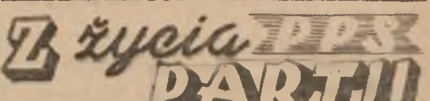
Wystawa UNESCO

(B. g.) Organizacja Narodów Zjednoczonych dla spraw nauki i wychowania (U. N. E. S. C. O.) urządza w Paryżu w czasie od 28 października do 1 grudnia 1946 roku Międzynarodową Wystawę, na której przewidziane są działy: oświaty, wychowania, nauki, architektury i malarstwa.

Celem wystawy jest przedstawienie przemian w dziedzinie oświaty i kultury w latach od 1936 do 1946 roku.

Równocześnie z wystawą odbędzie się Międzynarodowa Konferencja, na której zostaną przedyskutowane główne osiągnięcia w dziedzinie wychowania, wiedzy i kultury.

Polska przygotowuje się do uczestnictwa we wszystkich działach wystawy.



Spółdzielczość w pracy organizacyjnej

W dniu 22 bm. w Dzielnicowym Komitecie P. P. S. odbyło się zebranie aktywu.

Po omówieniu i załatwieniu bieżących spraw Komitetu zobowiązano się do podniesienia dyscypliny partyjnej, która w każdej organizacji jest podstawą wyjściową do wszelkich poczynań.

Jako punkt porządku dziennego obrad wstawiono zagadnienie ruchu spółdzielczego w dzisiejszej rzeczywistości w Polsce.

Wyczerpujących danych udzielił ref. Spółdzielczy M. K. P. P. S. tow. Guzik, nakreślając linię i zadania spółdzielczości, która, jako nam pokrewna ideologicznie organizacja, ma za zadanie między innymi zabezpieczenie zarobków, pracy, by nie pochłonęła ich bezdenna kieszeń i zachłanność nieuczciwych aspołecznych elementów.

Po dyskusji powzięto jednogłośnie uchwałę przystąpienia gremialnie na członków spółdzielni oraz dla pełnej realizacji uchwały — otworzenia w Bronowicach Małych sklepu spółdzielczego.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono obrady.

ZEBRANIE U TRAMWAJARZY

Dnia 23. 9. b. r. odbyło się zebranie tramwajarzy, na którym przewodniczył tow. Laszczyk. Sprawozdanie z działalności Rady Zakładowej złożył przewodniczący Rady tow. Piatak. Sprawozdanie zostało przychylnie przyjęte przez członków załogi.

Referaty polityczne na temat obecnej sytuacji w kraju, z szczególnym uwzględnieniem pytań postawionych PSL-owi wygłosili tow. Rejman, sekretarz M. K. P. P. S. i tow. Legomski z P. P. R.

Jakie filmy zobaczymy

(IK) Już w najbliższych dniach na ekranach krakowskich kinoteatrów pojawią się trzy nowe powojenne filmy produkcji radzieckiej, angielskiej i francuskiej.

Będą nimi „Piętnastoletni Kapitan", film nakręcony według jednej z mniej znanych powieści Juliusza Vernego. Główne role w nim kreuje szereg młodocianych, a wybitnie utalentowanych artystów radzieckich.

Drugi z wyżej wymienionych filmów zatytułowany „A imię ich milion", będący wytworem produkcji angielskiej, jak również francuski film „Niebo jest dla was", są filmami, których akcja osnuta jest na tle wojennych przygód lotników angielskich i amerykańskich.

Zwłaszcza pierwszy z obu wymienionych filmów zdobył już sobie dużą popularność w zachodnio-europejskim świecie kinomanów, a to głównie dzięki wspaniałej grze Patricji Roc, młodej aktorce, grającej główną rolę w tym filmie.

Na łańcuch prasowy

Na fundusz prasowy złożyli: Bezimiennie 100 zł., Dr. Gromny Edward 100 zł. i wzywa Meliona, Komitet P. P. S. Proszowice składa 200 zł. i wzywa Komitet Powiatowy w Miechowie.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Ministerstwa Aprowizacji i Handlu-Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Spożywczego

WARSZAWA
ul. Chocimska 14.

ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę i montaż w fabrykach podległych Ministerstwu Aprowizacji i Handlu znajdujących się na całym terenie Rzeczypospolitej.

palenisk na miał węglowy

w ilości 153 kompletów rusztów na miał węglowy do kotłów
27 urządzeń podmuchowych do tychże, oraz
2 rusztów mechanicznych na miał węglowy
według poniższego wyszczególnienia:

Dla kotłów parowych	Ruszty:	Podmuch:
O powierzchni ogrzewalnej od 15 — 20 m²	11 szt.	6 szt.
" 21 — 30 "	36 "	8 "
" 31 — 40 "	24 "	3 "
" 41 — 50 "	11 "	3 "
" 51 — 60 "	5 "	— "
" 61 — 70 "	9 "	2 "
" 71 — 80 "	[illegible] "	1 "
" 81 — 90 "	15 "	— "
" 91 — 100 "	14 "	— "
" 101 — 110 "	5 "	1 "
" 111 — 120 "	3 "	1 "
" 121 — 130 "	[illegible] "	— "
" 141 — 150 "	[illegible] "	[illegible] "
" 151 — 160 "	[illegible] "	— "
" 180 "	1 "	— "
Razem	153 szt.	26 szt.

Dla kotła par. o pow. ogrzew. 300 m² 1 ruszt mechaniczny
Dla kotła par. o pow. ogrzew. 210 m² 1 ruszt mechaniczny
Razem 2 szt. rusztów mechanicznych

Liczby powyższe mogą ulec zwyżce.

Oferty mogą być składane bądź na całość bądź na część zamówienia.

Warunki przetargowe oraz podkładki ofertowe są do przejrzenia i otrzymania w Centralnym Zarządzie Państwowego Przemysłu Spożywczego Warszawa, ul. Chocimska 14 — Wydział Techniczny.

Termin składania ofert do dnia 1 października 1946 r. godzina 12-ta w Centralnym Zarządzie Państwowego Przemysłu Spożywczego Warszawa ul. Chocimska 14, pokój 25 w zalakowanych kopertach, w których winien znajdować się dowód wpłaty do Kasy Urzędu Skarbowego wadium w wysokości 2% sumy oferowanej.

Otwarcie kopert nastąpi w tym że dniu o godzinie 15-tej, w sali konferencyjnej tegoż Centralnego Zarządu Państwowego Przemysłu Spożywczego. 644

DZISIAJ RUCH—CRACOVIA

W dniu dzisiejszym o godz. 16.30 na boisku Cracovii zostaną rozegrane interesujące zawody piłkarskie pomiędzy wielokrotnymi przedwojennymi mistrzami Polski Ruchem i Cracovią.

WYMIANA PRZESYŁEK MIĘDZY SZWECJĄ I POLSKĄ

Z dniem 15. 9. br. podjęta została wymiana listów i paczek z podaną wartością ze Szwecji do Polski.

Ruch przesyłek wymienionych z Polski do Szwecji — podjęty zostanie z dniem 1. 10. 1946 r.

ZAGRANICZNE PRZESYŁKI POCZTOWE W LIPCU

W obrocie zagranicznym z Polski do zagranicy nadano w lipcu br. 1.536 tys. zwykłych przesyłek listowych, 367 tys. przesyłek poleconych i 28 tys. czasopism.

Z zagranicy do Polski wpłynęło w tym samym czasie 1.686 tys. zwykłych przesyłek listowych, 366 tys. przesyłek poleconych, 285 tys. paczek i 10 tys. czasopism.

Największą wymianę przesyłek zaobserwowano z Niemcami, Wielką Brytanią, ZSRR, USA i Palestyną.

PROLONGATA ULGOWYCH KART LINIOWYCH

Miejska Kolej Elektryczna zawiadamia, iż prolongatę ulgowych abonamentowych kart liniowych na miesiąc październik rozpocznie się dnia 25 bm. w Biurze Sprzedaży Kart Abonamentowych przy ulicy św. Wawrzyńca 13.

Zainteresowane zakłady pracy winne przedkładać listy pracowników, w których należy grupowo zestawić abonentów na poszczególne linie. Listy te muszą zawierać deklarację co do wysokości poborów oraz potwierdzenia odnośnych Związków Zawodowych.

Do list należy załączyć mające być prolongowane karty abonamentowe.

UNIEWAŻNIAM zielone prawo jazdy, zaświadczenie B. K. U. Ostrowiec na nazwisko Młynarczyk Zdzisław.

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19-ta „Cień", sztuka w 3-ch aktach Dario Niccodemi'ego.

TEATR KAMERALNY TU[illegible] — godz. 19-ta „Codziennie o 5-tej" [illegible] i Vebera.

GROTESKA godz. 19-ta „Kraina [illegible]", operetka Fr. Lehara.

repertuar KIN Krakowskich

od środy 25 września 1946

Świt — „SZYRMET CHAN"
Uciecha — „SKARB RODZINY BOUPI"
Gdańsk — „JEDEN Z NASZYCH SAMOLOTÓW ZAGINĄŁ"
Warszawa — „ZAJAZD NA ROZDROŻU".
Wolność — „CZŁOWIEK, KTÓRY ŻYŁ DWA RAZY".
Apollo i Sztuka — „UKOCHANY".
Scala i Wanda — „NASZ OKRĘT".

Początek programów: Scala: godz. 15, 17 i 19. — Apollo, Uciecha: 16, 18, 20. — Pozostałe kina: 15.30, 17.30, 19.30.

Przedsprzedaż w biurze Przedsprzedaży, Kraków, ul. Wiślna 2, od godz. 9—11.30 na dzień bieżący i od 13—16 na dzień następny.

Radio

na dzień 27 września 1946 r. (piątek)

6.00 Sygnał czasu, 6.05 Dziennik poranny, 6.20 Odczytanie programu, 6.25 Gimnastyka poranna, 6.45 Koncert Orkiestry Wojskowej, 6.57 Sygnał czasu, 7.00 Muzyka poranna, 7.30 Powtórzenie wiadomości dziennika. 7.35 Muzyka poranna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.30 Przerwa, 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Muzyka baletowa (płyty). 11.57 Sygnał czasu 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Dziennik południowy. około 12.20 Wiadomości gospodarcze, około 12.30 Życie gospodarcze. 12.35 Muzyka. 12.56 „5 minut poezji". 13.00 „Na ziemiach odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Muzyka taneczna. 14.00 „Ostatni hejnał" — słuchowisko dla dzieci. 14.25 Audycja dla młodzieży. 14.40 Skrzynka Techniczna P. R. 14.50 Audycja słowno-muzyczna. 15.25 Art. pt. „Państwowa Filharmonia w Krakowie". 15.30 Audycja dla dzieci pt. „Złota jabłoń". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Audycja dla chorych w opracowaniu księdza Bekasa. 16.55 „Wśród literatów śląskich" — reportaż. 17.10 Koncert popularny. 17.50 Nasze uzdrowiska. 17.55 Audycja wojskowa. 18.10 Reportaż dźwiękowy. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Koncert solistów. 19.00 Akademia żałobna ku czci ś. p. Ks. dr Wacława Gieburowskiego, dyrygenta chóru Archikatedralnego w Poznaniu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Muzyka. 21.25 Rozmaitości. 21.45 Odczytanie programu. 21.50 Pogadanka sportowa. 22.05 Muzyka rozrywkowa. 22.30 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn i zakończenie programu.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . . 20 zł. za tekstem . . . . 10 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . . zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.
PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą [illegible] zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Księgarnia Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji [illegible] Kasa P. K. O. nr IV. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. »Wiedza« — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 509-85. Red. nacz. przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki w godz. od 10—11. Sekretarz red. przyjmuje codziennie (z wyjątkiem świąt) w godz. 11—12).
Odbito czcionkami [illegible] Spół. »Wiedza« Nr. 3. »Naprzód« — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 506-53. M—08237